

GAZETA

Prenumerata:

Roczna z przesyłką pocztową wynosi 5 zł.  
Półroczna „ „ „ 2.50 „Cena numeru  
20 groszy

JAROSŁAWSKA

Czasopismo wychodzi  
co drugą niedzielęOrgan Rady Grodzkiej  
B.B.W.R. w JarosławiuAdres Redakcji i Administracji:  
Jarosław, Skrytka poczt. 44.

Nadesłanych manuskryptów i rękopisów Redakcja nie zwraca, a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

## Słów kilka o zadaniach „Gazety Jarosławskiej“

Cicho, bez wielkiej reklamy i rozgłosu ukazał się 1-szy numer Gazety Jarosławskiej. Choć skromny dwutygodnik, jednakże wywołał tak rozmaite komentarze w naszym świecie prowincjonalnym, że zastanowić się nad nimi wypada.

Ci bowiem z przyjaciół, którzy we wszystkim lubią wysoki ton, zdziwili się bardzo, że nie znaleźli w Gazecie tego tonu, nie znaleźli szumnych zapowiedzi, ani gromów.

Innych raz wielka skromność pisma pozbawionego sensacji miejscowych, dla tamtych tak mała kronika.

Na szczęście nie doszły nas głosy, że pismo było niepotrzebne, przeciwnie, wszyscy są zgodni z potrzebą wydawania pisma.

Znaleźli się wreszcie i tak zwani przeciwnicy polityczni, których zdziwił w piśmie brak wzmianki o nich, choć przecież gdzie mogą i jak mogą dają o sobie znać, choć przecież nie tak dawno atakowali piórem tak mocno, a tymczasem i o nich ani słowa.

Czasopisma wogóle, a na prowincji w szczególności są bądź to własnością prywatną, bądź też organem grup społecznych lub politycznych.

Pisma prywatne obliczone na zysk materialny muszą siłą rzeczy iść po linii najmniejszego oporu społeczeństwa i pieniądza. Muszą też częstokroć chwalić to co ganić trzeba i odwrotnie, muszą być pełne sensacji i plotek prowincjonalnych.

Inne są zupełnie zadania i drogi czasopisma o charakterze społeczno-politycznym, nie wolno mu służyć celom prywatnym, nie wolno wytwarzać w społeczeństwie niezdrowej i zatrutej atmosfery dla zysku materialnego.

Przyświecać pismu takiemu musi idea ogólna i w dążeniu do jej realizacji z drogi zbacać nie wolno.

Hasłem naszym jest wytworzenie na miejscu jednolitej, a silnej, zdrowej i moralnej opinii publicznej, celem naszym jest zgrupowanie i skonsolidowanie ludzi dobrej woli, ludzi, którzy dobro publiczne stawiają wyżej niż prywatę i dla których zagadnienia publiczne istnieją.

Weszliśmy w pewien okres krystalizacji stosunków społecznych i politycznych w państwie, nie ulega dzisiaj dla nikogo żadnej wątpliwości, że wytworzona została w państwie siła zdolna tem państwem kierować, jest jasnym dla wszystkich, że w chwili obecnej, tak krytycznej dla wielu wielkich mocarstw, siła ta, państwo nasze tak młode, tak biedne i tak wewnętrznie rozbite wyprowadziła na spokojną falę i że niema w naszym społeczeństwie, ani też nie się tworzy żadna inna wartość, któraby zdolna była do kierowania państwem.

Jeśli tu i ówdzie zauważyć się dają odrucho zdetronizowanych władców, to cechuje je tylko negacja, bądź nienawiść i chęć osobista odwetu za utratę władzy, bez żadnych twórczych wskazań. Tak rozgałęzione w życiu polskim partyjniactwo dogorywa i nawet przywódcy tegoż nie śmieją oficjalnie wobec opinii publicznej zbankrutowanych hasel podnosić.

Walka z nimi skończona, system ich zmiata życie szybko i niemiłosiernie, trzymający się go kurczowo zatona wraz z nim. Czas wyjść z chaosu walki wewnętrznej, obrócić siły nasze w kierunku twórczej pracy dla państwa.

Inteligencja powołana jest do rządu dusz. Musi ona zrozumieć jakie zadania wobec państwa na niej ciąży, musi się zdobyć na szcze-

re, bezinteresowne i jasne ustosunkowanie do postulatów własnego państwa. I gdy na zebraniu Legjonistów, a potem Bloku Bezpartyjnego w Warszawie, prezes tegoż p. Walery Sławek nawołuje do wytworzenia w państwie tej zdrowej i silnej opinii publicznej, to naszym zadaniem tu na miejscu w myśl tego wskazania jest skupiać to co zdrowe, naprawiać co zepsute, a godne naprawy. Drzwi do tej współpracy stoją szeroko dla wszystkich otwarte.

Więc nie lękajcie się przyjaciele, choć nie zaczęliśmy od gromów, nie zaczęliśmy też od wyścigów. Pójdziemy prosto i spokojnie do celu.

Dziś już tak jasno skryształizowana jest idea państwowości polskiej, iż drogę do niej znaleźć nie trudno, a miejsca na niej dla chętnych bardzo dużo.

Tylko dobrej woli, o którą wołaliśmy.

## ETYKIECIARZE....

„Difficile est satiram non scribere“.... tak rzecze pewien **anonim**, nadesłany do „Komitetu Redakcyjnego“ po ukazaniu się pierwszego numeru „Gazety Jarosławskiej“.

Szlachetny autor, cierpiący silnie na niedorozwój komórek mózgowych i nie mogący z tego powodu zorientować się w istotnej wartości pierwszego numeru Gazety, zaatakował „bohatersko“ pewne osoby po imieniu i nazwisku, zarzucając im zmienność zapatrywań politycznych.

Więc ostrzeżenie! Dla kogo?

W gromadzie ludzkiej jest zawsze duży procent pospolitych kreatur, zanieczyszczających atmosferę życia społecznego w najróżnorodniejszych jego kondygnacjach. Dlatego zasadniczo należałoby potraktować dany wybryk, jako naturalny objaw rozkładu mózgowego płaskiego delatora i skierować tam, gdzie na to zasługuje.

Jednakże w naszym życiu społecznym podobne wybryki wzrosły do miary stałej metody terroryzowania budzącej się **samokrytyki** obywateli i **zdrowej** opinii społeczeństwa. Z szalejącego bowiem chaosu orientacji i kierunków społeczno-politycznych, chaosu opanowywanego coraz pomyślniej i skuteczniej przez polityczny genjusz Marszałka Piłsudskiego — wyskoczył dodatkowo „sympatyczny“ **noworodek** w postaci ruchliwej i bezczelnej klikki kombinatorów, często spóźnionych kandydatów na wpływowe stanowiska czy to partyjne, czy to rządowe — wieszających się krzykliwie przy każdej grupie

per fas et nefas i uważających się za jedynie powołanych do obrony partyjnych sztandarów.

Dla nich zgoda, czy próba nawet **zgodny** ogólnonarodowej i państwowej to... smętna śmierć pasorzyta z braku pożywki partyjnej. Przy słabych rządach i władzy — to twórcy chaosu i paraliżu życia obywatelskiego. Przy rządach silnych... to fachowy narybek prowokatorów - donosicieli, szpiegów, narzucających swe usługi dwóm bogom równocześnie. Oni to wykoszlawiają najżywotniejsze i najzdrowsze idee i myśli, rzucane z góry i drżą z obawy, by przypadkiem ktoś z drugiej strony, zrobiwszy **naprawdę i szczerze** rachunek swego sumienia obywatelskiego, nie przejął się temi idejami i nie ofiarował im swej czynnej służby.

Nikogo przeto nie zadziwia anonimowy atak humanistyczny od rodzącej się śmiesznej myszy (nascitur ridiculus mus), bo... dla najbardziej uprzedzonego jasnym jest, iż pierwszy numer „Gazety“ nikogo nie zaatakował, nie zadał wcale w tak modny skądinąd, grzmiący puzon frazesów. Innymi słowy nie uderzył dłonią w stół... a mimo to nożyce się odezwały. Podniosły się szepty „etykieciarzy“ z prawa, lewa i ze środka!

„Co to jest właściwie? Niema strzału w opozycję a zwłaszcza w endecję. Niema stereotypowej, soczystej deklaracji w rodzaju: „Przy tobie stoimy i stać będziemy!“ Niema też modnego tasiemca kryzysowego, ani kwestyj mniejszościowych.

Jest tylko właściwie szare hasło: Wszyscy na pokład, do szarej codziennej pracy dla wielkości i potęgi państwa, wspólnego dobra i przyszłości narodu!



Słaby numer. Słaby program. Trudno go nawet atakować, bo rzecz rozmazana, stać się może niebezpieczną i niejednego partyjnika, ale uczciwego, zarazić, i zbałamucić może.

Tu trzeba szyldu jaskrawego, etykiety lub śmiałego uderzenia w inną etykietę. Czyżby BBWR. na terenie Jarosławia myślał na prawdę szczerze i śmiało o wcielaniu w życie twórczej myśli, którą z góry powołała do życia Blok dla szarej, codziennej pracy, dla rozwoju potęgi państwa i uzdrowienia politycznej orientacji społeczeństwa polskiego?\*

Możemy zapewnić miejscowych etykiety i ojców duchowych autora humanistycznego anonimu, że nie jeden jeszcze raz będą mieli powód do poważniejszej konsternacji i kwaśniejszej miny.

W. Gawel

Z dniem 1 grudnia 1932 r.

oprocentowuje

Wkładki złotowe na 7%

„ dolarowe na 5.5%

rachunki bieżące na 5%

SPÓŁDZIELCZY

**BANK ROLNICZY**

z ograniczoną odpowiedzialnością

W J A R O S Ł A W I U .

## Aparat anodowy

do sieciny używany,  
zastępujący anodówkę,  
okazyjnie sprzeda  
**Czesław GALIKOWSKI**  
ul. Grunwaldzka 1. I. p.

## Praca twórcza naszej Reprezentacji miejskiej

Wielka bitwa nad Saniem, niszcząc miennie licznych prywatnych właścicieli, dotknęła również majątku gminy, właścicieli zakładów przemysłowych, domów czynszowych, szkół i licznych gmachów publicznych. Pominawszy znaczne straty na skutek „rekwizycji“ koni, wozów, sikawek, aparatów dezynfekcyjnych i innych ruchomości, czekały na remont budynki i urządzenia gazowni i rzeźni.

Brak potrzebnych kapitałów i zmniejszenie się dochodów miejskich na skutek dewaluacji pieniądza sprawiały, że Magistrat tylko z trudem mógł przeprowadzić najpilniejszy remont w zakładach przemysłowych i niektórych budynkach publicznych a reszta robót musiała czekać do czasów umożliwiających podjęcie planowej gospodarki. Wykonanie bowiem tych robót nie mogło nastąpić nawet przy pomocy pożyczek, gdyż zakłady bankowe nie udzielały kredytu długoterminowego a pożyczki krótkoterminowe, gdy udało się je uzyskać, po załatwieniu różnych formalności z zatwierdzeniem połączonych w dniu ich wypłacenia nie przedstawiały już żadnej wartości i żadnej poważniejszej roboty podjąć przy ich pomocy się nie udało.

Rok 1924 okazał się dopiero przełomowym w gospodarce miasta, ponieważ ustawa o sanacji finansów komunalnych zaczęła już przynosić owoce oraz dla tego, że Władze rozwiązały starą przedwojenną Radę a wprowadziły komisarzy rządowego z radą przyboczną.

Nowy Zarząd miasta przystępuje przy pomocy pożyczki w PKO. do wykończenia rozpoczętej w roku 1913 hali targowej. Koszt około 150.000 zł. zostają najpilniejsze roboty wykończone i w grudniu oddaje Magistrat 44 sklepów i 114 kramów do dyspozycji publiczności, stwarzając w ten sposób nie tylko znaczne źródło dochodów dla gminy ale równocześnie warsztat pracy dla 158 rodzin.

Drugą poważną pracą Zarządu była budowa kosztów 75.000 zł. 3 domów dla bezdom-

nych przy ul. Zwierzynieckiej. Wszyscy pamiętamy dobrze nędzę mieszkaniową rodzin stłoczonych w kilku salach koszar miejskich przy ul. Poniatowskiego. Potrzeba nowych pomieszczeń dla oddziałów wojskowych pogarszała z każdym dniem położenie tej ludności i stawiała ją przed widmem zamieszkania pod gołym niebem. Wybawieniem jej przedtem była budowa tych domów o 34 ubikacjach mieszkalnych, które bezwzględnie po wykończeniu przez zainteresowanych zajęte zostały.

Trzecią poważną inwestycją podjętą przez Zarząd była nadbudowa drugiego piętra nad gmachem szkoły przemysłowej. Gmach ten wybudowała gmina w r. 1913 na pomieszczenie szkoły rzemiosł budowlanych. Gdy z odzyskaniem niepodległości szkoła przekształconą została na średnią [szkołę przemysłową i rzemiosł budowlanych, okazał się dotychczasowy budynek nie wystarczający na pomieszczenie dwóch szkół. Sąsiednie miasta a zwłaszcza Przemyśl rozpoczęły kroki celem przeniesienia tych szkół z Jarosławia. Rada przyboczna nie chcąc dopuścić do przeniesienia tych szkół z Jarosławia i pozbawienia miasta kilkudziesięciu nauczycieli i kilkuset uczniów, a co za tem idzie, narażenia mieszkańców, właścicieli realności, kupców na poważne straty, przystąpiła do nadbudowy kosztem 75.000 zł. drugiego piętra, aby braki usunąć i uczynić zadość żądaniom Władz szkolnych. Pięknym tym czynem zrobiła Rada dalszy krok do trwałego rozwoju miasta.

Ciąg dalszy nastąpi.

**60 groszy**

wynosi miesięcznie

**abonament B**

**w wypożyczalni**

**k s i ą ż e k**

**J. MEINHARTA**

**Kaucja 2 zł.**

Codzienna wymiana.

**Czytajcie**

**dobrze książki!**

Dr. Dominik Czekalski.

## Niemcy i my

Kilka uwag na marginesie stosunków polsko-niemieckich w dobie obecnej.

2.

O chciwości niemieckiej na polską ziemię świadczą głosy podnoszone publicznie w prasie niemieckiej z r. 1915 i 1916. Żądano, aby w rokowaniach pokojowych Rosja oddała Niemcom polskie kraje, ale bez mieszkańców. Może ich sobie zabrać do ziem, położonych na wschód od przyszłej linii granicznej.

II. Żyjąc dziś w niepodległej Polsce, jesteśmy świadkami dalszej walki polsko-niemieckiej, która toczy się na łamach prasy światowej, w politycznych wystąpieniach mężów stanu na terenie parlamentarnym, na konferencjach międzynarodowych, a przede wszystkim na terenie Ligi Narodów. Hasłem bojowym powojennych rządów niemieckich jest domaganie się rewizji granicy polsko-niemieckiej, gdyż Niemcy dzisiejszą granicą są rzekomo pokrzywdzeni. A że Polska nie godzi się na rewizję granic prawnie ustanowionych, jest ona — wedle alarmu reklamy niemieckiej — zarzewiem wojny w Europie.

Niemiecy przywódcy partyjni mówią szczerzej i wyraźniej o żądaniach. Niemcy domagają się od Polski ani mniej, ani więcej, tylko obszaru Śląskiego, przyznanego nam na podstawie plebiscytu, znacznej części Poz-

nańskiego i Pomorza wraz z Gdańskiem i Gdynią.

Ich wynurzenia publiczne podkreślają wyraźnie konieczność zadania Polsce ran w drodze wojny ekonomicznej, na to, by upadła, a następnie wspólnie z Rosją mają ją dobić.

Głoszą światu, a za Niemcami powtarzają inni, że Polska jest stroną zaczepną. Polska bowiem rozbudowała port Gdynię, mimo że Gdańsk nie jest daleko i mimo wielkich przywilejów, przyznanych jej w Gdańsku.

Pomorze — wedle głosów niemieckich — przyłączył traktat wersalski do Polski, rządząc w ten sposób krzywdę Niemcom, gdyż wbił klin w żywe ciało niemieckie. W ten sposób ludność niemiecką, zamieszkałą w Prusach Wschodnich, odcięto od Rzeszy Niemieckiej. Należy wedle nich — czemprędzej tę niesprawiedliwość naprawić, tembardziej, że Polsce nie trzeba drogi do Bałtyku, gdyż Niemcy poręczą jej wolny przejazd do morza i dadzą przywileje specjalne nie tylko w Gdańsku, ale nawet w innych portach, a wydatki poniesione przy rozbudowie Gdyni zwrócić. Tymczasem o tem wszystkim Polacy nie chcą ani słyszeć.

Prawdą jest, że Polska dzięki niespożytemu zasługom ministrów Handlu i Przemysłu, oraz Robót Publicznych, a mianowicie E. Kwiatkowskiego i J. Moraczewskiego, rozbudowała port Gdynię i to w tempie iście amerykańskim, tudzież połączyła go specjalną magistralą z zagłębiem węglowym na Śląsku, wskutek czego w sposób nieprzewidziany roz-

winął się handel polski, a państwo uzyskało swobodny oddech na morze.

Rząd polski uczynił to z powodu doświadczenia nabytego w ciężkiej chwili 1920. W krytycznym momencie odpierania nawały bolszewickiej brakło Polsce amunicji. Sprowadzano ją z zagranicy do Gdańska\*. Robotnicy portowi odmówili wyładowania amunicji dla Polski, a co więcej, życząc wygranej Sowietom, nie chcieli dopuścić polskich robotników do tej czynności. Wyładowano ją dopiero pod ochroną i przy pomocy wojsk angielskich.\*\*

Otrzymawszy tak bardzo pouczającą lekcję, pragniemy dziś mieć własną przystań i wiedzieć, co posiadamy, ponieważ nie wierzymy, aby gwarancje, które nam chcą dać Niemcy, miały większy walor od tych wyraźnych, urzędowych poręczeń, które dali Belgijczykom, a w r. 1914 nazwawszy je „świsłkiem papieru“, wtargnęli do Belgii. (Słowa kanclerza Bethmanna Hollwega wypowiedziane wieczorem dnia 4/8 1914 do ambasadora angielskiego Goschena „just for a scrap of paper“.

C. d. n.

\*) Traktat wersalski pozwalał na to. Art. 104 ust 2 mówi wyraźnie, że Gońsk „zapewni Polsce bez żadnych zastrzeżeń swobodne używanie i korzystanie z dróg wodnych, doków, i basenów i innych budowli na terytorjum Wolnego Miasta, koniecznych dla wwozu i wywozu z Polski“.

\*\*) Tadeusz Bierowski: Gdańska kampanja polsko-bolszewicka (Sprawy obce, zeszyt VI 1931 str. 271 — 304).



## KRONIKA

**Osobiste.** P. Tadeusz Niezabitowski, oficjal sąd grodzkiego mianowany został kornikiem sądowym na okręg naszego sądu.

**Jarosławiaci w świetle.** B. uczeń tu-tejszego gimnazjum, p. pułk. dypl. Stanisław Bernard Mond, dowódca 6 dywizji piechoty, mianowany został generałem brygady.

Jarosławianin Modest Słoniowski, członek lwowskiej Kuźnicy i Polskich Drużyn Strzeleckich, za pracę niepodległościową w czasie zaborów, zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

**Z żałobnej karty.** W dniu 19 grudnia zmarł nagle w młodym wieku i pełni sił kupiec tut. śp. **Władysław Brzozowski**. Jako dzielny i solidny fachowiec śp. Zmarły umiał sobie pozyskać liczną klientelę, która darzyła go pełnym zaufaniem. Śp. Zmarły brał również czynny udział w życiu publicznym a dla zalet swego charakteru powoływany był do Zarządu licznych miejscowych Stowarzyszeń. W latach 1924—1930 piastował godność przewodniczącego Zarządu Powiatowej Kasy Chorych, dla rozwoju tej placówki położył duże zasługi, nabywając dla niej dom murywany przy ul. Kraszewskiego i powołując do życia nowe ambulatorja i zakłady lecznicze tej instytucji. Cześć Jego pamięci!

W dniu 25 grudnia zmarł śp. **Jan Kalinowski**, kierownik szkoły w Szówsku. Śp. Zmarły brał żywy i czynny udział w pracach organizacji oświatowych miejscowości, w których pełnił swe obowiązki służbowe. Cześć Jego pamięci!

**Sześciu pomysł** urządzenia kolonji wakacyjnych dla młodzieży szkolnej mają zarządy szkoły powszechnej im. Konarskiego i Ostrojskiej, oraz Seminarjum nauczycielskiego. Dla zebrania funduszy na kupno parceli pod budowę domu wypoczynkowego dla działwy szkolnej urządzono w jesieni festyn w parku miejskim, obecnie w dniu 28 grudnia „Jasełka”. Publiczność, zwłaszcza młodsza, dopisała nadspodziewanie, oklaskując z całych sił swych kolegów, wykonawców poszczególnych ról. Dobrze będzie, gdy inicjatorzy Jasełek powtórzą jeszcze przedstawienie, umożliwiając zobaczenie tegoż tym, którzy na pierwszym przedstawieniu nie mogli być obecni.

**Tradycyjny opłatek** Gwiazdy odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia w salach Stowarzyszenia.

**Ważne dla właścicieli realności.** Powszechny Zakład ubezpieczeń przystąpił do przeszacowania wartości realności ubezpieczonych od ognia celem ich obniżenia. W wypadku, gdyby zainteresowani byli przeszacowaniem narażeni na niższą ogólną wartość budowli poniżej jej rzeczywistej wartości, są uprawnieni do żądania ubezpieczenia swej realności w pełnej wartości. Należy przeto po wyłożeniu list płatniczych przez Magistrat je przeglądać i reklamować.

**Staraniem Komitetu Gwiazdkowego** przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Jarosławiu, w skład którego weszli Pp. Starosta Wąs, jako przewodniczący, — P. J. Grossowa, jako delegatka Związku Obywatelskiej Pracy

Kobiet — P. Dyrektorowa Talentowa i P. Inżynierowa Sierankiewiczowa, P. Radca Tyrański, P. Dr. Olgierd Grzegorzewski, P. Dr. J. Holzberger, jako kierownik Pow. Ośr. Zdr. oraz Pp. Higienistki Pow. Ośrodka Zdrowia, odbyła się dnia 22 grudnia br. o godz. 5-tej pop. w prywatnych salonach P. Starosty Wąsa uroczysta gwiazdka. Podczas uroczystości tej obdarowano najuboższą i nieotoczoną opieką towarzystw dobroczynnych działwę w liczbie 162 dzieci miejskich — ogółem obdarowano 331 dzieci z miasta i powiatu paczkami, zawierającymi 2 kg. mąki, 1 1/2 kg. cukru, 1 kg. słoniny, 1 kg. kiełbasy, 1/2 kg. mydła, ciepłą bieliznę, ciastka, słodycze i zabawki. Do obecnych dzieci w ciepłych i serdecznych słowach przemówił P. Starosta Wąs, który równocześnie podziękował Komitetowi za pracę, poniesioną przy organizacji gwiazdki. Następnie przemawiał znany i lubiany działacz społeczny, Ks. Dyr. Zdrałek. Imieniem działwy podziękowała ślicznym wierszykiem 11-to letnia Miła Pukówna.

Uroczystość gwiazdkową zaszczylicili swą obecnością prócz komitetu: Pp. Generał Wieczorkiewicz, Ks. Dyr. Zdrałek i Pp. Insp. Bemowie i P. Chmurowa.

Jak rokrocznie tak i tego roku należy się specjalne podziękowanie za techniczne wykonanie gwiazdki Higienistkom Powiatowego Ośrodka Zdrowia, Pp. Dąbrowskiej, Komorowskiej i Mrozowskiej.

**Komunalna Kasa Oszczędności** miasta Jarosławia obniża z dniem 1 stycznia 1933 oprocentowanie wkładek złotych z 8% na 7% zaś dolarowych z 5% na 4% w stosunku rocznym. Obniżka procentów od pożyczek udzielonych przez Kasę została uskuteczniiona po ogłoszeniu dotyczącego rozporządzenia Ministerstwa.

### ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE

poleca

Fabryka bekonów i konserw mięsnych  
**BAKALARZ i Ska**

W JAROSŁAWIU

Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1  
oraz SKLEP FABRYCZNY  
przy ul. PRUCHNICKIEJ

Codziennie świeże mięso  
i wędliny.

→ Ceny najniższe. ←

**Zarządy Kasyna Garnizonowego** i Związku Oficerów Rezerwy w Jarosławiu urządzają w dniu 5 stycznia 1933. „Pierwszą Zabawę Karnawałową”. Zabawy Związku Oficerów Rezerwy mają już swą wyrobioną markę, i należą zawsze do najbardziej udanych. Nie wątpimy, że i tego roku rzesze Jarosławian i Gości z okolicy spędzą miłe chwile w gościnnych salach Kasyna Garnizonowego. Jak się „na ucho” dowiadujemy, Komitety przygotowują wielką niespodziankę dla Gości.

Więcej zdradzić nie możemy. — Kto pójdzie — zobaczy.

W sprawie zaproszeń porozumiewać się można z p. Gospodarzem Kasyna Garnizonowego w godzinach wieczornych.

### RESTAURACJA Kasyna Garnizonowego JAROSŁAW, UL. GRUNWALDZKA



Pierwszorządny lokal  
reprezentacyjny  
Wydaje  
wykwitne śniadania,  
obiady i kolacje.

Codziennie wiecz. koncert z danciem  
**BUFET WARSZAWSKI — B A R**  
CENY POTRAW I TRUNKÓW ZNACZNIE ZNIŻONE

Śniadanie 60 groszy.

**Djablik drukarski** w sprawozdaniu z uroczystości nadania patronatu nad oddziałem Związku Strzeleckiego p. gen. Wieczorkiewiczowi wypłatał nam figla przez złożenie zamiast słowa „wyróżnienie” słowa „wyrozumienie”, co zniekształciło treść zdania wyróżniającego grę p. Różyckiej a śpiew p. Tyrańskiej. Znamcy śpiewu i muzyki odgadli jednakże zaraz błąd.

**Naprawę kilku studni** na przedmieściach zarządził Magistrat, co przyjęte zostało z należnym uznaniem przez mieszkańców sąsiadujących z temi studniami, którzy musieli niejednokrotnie udawać się po wodę do studni w znacznym oddaleniu się znajdujących.

**Niepotrzebna biurokracja.** Jedna z naszych miejscowych władz samorządowych odniosła się do Urzędu Skarbowego w większym mieście o ściągnięcie w drodze egzekucji, od osoby która do tego miasta przeniesioną została, opłaty dobrowolnie w przepisany czasie nie wpłaconej. Gdy w tym mieście znajduje się kilka takich urzędów, poczta doręczyła jednemu z nich przesyłkę, okazało się że przypadkowo nie temu na którego terytorium płatnik mieszkał. Urząd skarbowy, poznawszy swą niekompetencję, zamiast sam bezpośrednio przesyłać prośbę o osiągnięcie opłaty Urzędowi przy sąsiedniej ulicy się znajdującemu, zwraca do Jarosławia z pouczeniem, że ulica przy której poszukiwany płatnik mieszka, należy do kompetencji Urzędu przy tej ulicy się znajdującego. Na prawdę trudno nie pisać satyry.

**Probstwo przystąpiło** do odbudowy spalonych w roku 1914 budynków dawnego klasztoru jezuickiego celem pomieszczenia w nich mieszkań księży wikarych i domu katolickiego. Projekt odbudowy wykonany przez p. inż. Billego, profesora szkoły budownictwa przedłożony został Urzędowi konserwatorskiemu do którego kompetencji należy zatwierdzenie planów tego rodzaju odbudowy. Obecnie wykonane zostały najpilniejsze a niecierpiące zwłoki roboty, podjęcie zaś dalszych prac nastąpi na wiosnę o ile p. konserwator, zatwierdzi projekt i nie zarządzi dalszych uzupełnień. W każdym razie podjęcie już pierw-

PERFUMY, MYDŁA w wielkim wyborze  
FARBY DO SUKIEN z fabryk zagranicznych

poleca

**FELIKS WOJCIECHOWSKI**



szych kroków dla zabezpieczenia przed dalszym niszczeniem tych budynków należy powitać z pełnym uznaniem.

## Nowości

na sezon zimowy  
oglądać można bez  
obowiązku kupna

DOM TOWAROWY  
**„IMPERIAL“**  
W JAROSŁAWIU

**Uroczystość harcerska.** W dniu 4 grudnia w obecności p. prof. Karwańskiego, opiekuna Drużyny harcerskiej gimn. I odbyło się wręczenie krzyży harcerskich absolwentom kursu harcerskiego, urządzonego staraniem Koła przyjaciół w lipcu w Radydymnie. Koło zakresliło sobie szeroki plan organizacji pomocy dla harcerzy, który może być zrealizowany jedynie przy wydatnej pomocy całego społeczeństwa a zwłaszcza rodziców harcerzy. Niska wkładka 50 gr. miesięcznie, powinna zachęcić przyjaciół ruchu harcerskiego do wpisania się na listę członków Koła. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje skarbnik koła p. prof. Karwański z gimnazjum I.

**Kontrolę wymiaru podatków od nieruchomości** przeprowadził w Magistracie i w Radzie powiatowej p. radca Kazimierz Janik z Izby Skarbowej we Lwowie. Kontrola wykazała dużą sprawność biur wymiarowych P. radca Janik, absolwent tutejszego gimnazjum I. zwiedzając miasto nasze po kilku latach nieobecności w nim, wyrażał się z prawdziwym uznaniem o jego rozwoju.

**Założenie towarzystwa prawniczego** w Jarosławiu dokonane zostało w dniu 10 grudnia na zebraniu prawników jarosławskich w sądzie grodzkim. Po dłuższej dyskusji dokonano wyboru komitetu z pp. radcy Różyckiego, rejenta Ganthera i mecenasa Dra Schorra dla zarejestrowania stowarzyszenia u Władz administracyjnych.

**Dopilnowywać meldunków.** W myśl postanowień ustawowych Magistrat miasta prowadzi biuro ewidencji ludności, w którym właściciele realności obowiązani są zgłaszać wszelkie zmiany. Osoby nie wywiązujące się należycie z tych obowiązków karane będą w drodze administracyjnej wysokimi grzywnami względnie karą aresztu. Najwięcej zamieszania wprowadzają zameldowania i wymeldowania służby domowej. Właściciele realności winni przeto we własnym interesie dopilnować, aby wszelkie dane osobiste, dotyczące służby, były dokładnie, na podstawie dokumentów personalnych zebrane i na czas w biurze meldunkowym zgłoszone.

**Rada miejska** we Lwowie dla wyciępienia pokątnego uboju wprowadziła za wykrycie specjalne remuneracje dla służby i policji w wysokości 20 gr. od 1 kg. mięsa pochodzącego z pokątnego uboju względnie do-

wiezonego do Lwowa bez badania lekarza weterynarii. Wydatek ten ma być pokryty dochodem ze specjalnych opłat po 25 gr. od 1 kg. mięsa, za badanie bakteriologiczne tego, na rynek handlowy bez badania lekarskiego wprowadzonego mięsa. Plaga pokątnego uboju rozwinęła się nie tylko po przedmieściach Wielkiego Lwowa, jest ona aktualną u nas i w każdym większym mieście. Dopuszcza się go nieuczciwa konkurencja, narażając mieszkańców miast, a swych klientów na spożywanie mięsa ze sztuk chorych, gminy na stratę dochodów w rzeźni, a państwo na ubytek podatku obrotowego i dochodowego. Spodziewamy się, że i nasza Rada wykorzysta doświadczenie Magistratu lwowskiego i u nas do walki z tą plagą wystąpi.

**Muzeum miejskie** w Jarosławiu otrzymało w ostatnich czasach kilka bardzo cennych eksponatów. Nie pozostają one jednak w żadnym stosunku do ofiarności społeczeństwa w innych ośrodkach kulturalnych na podobne instytucje. Zwiedzającego lwowskie muzeum przemysłowe uderzają magnackie wprost dary lwowskich instytucji finansowych które temu muzeum ofiarowały, zakupione we Wiedniu oryginały Grotgera. Kierownicy naszego muzeum nie roszczą sobie pretensji do takich ofiar, jednakże i w Jarosławiu powinni się znaleźć ofiarodawcy, którzyby mniejszym kosztem rozrzucone po Polsce i za granicami państwa pamiątki jarosławskie dla miasta nabyli. Akwarele z widokami Jarosławia z XIX wieku, portrety właścicieli Jarosławia i osób z historią miasta związanych, oraz inne pamiątki przeszłości naszego grodu czekają na ofiarność osób i instytucji, któreby dopomogły do pozyskania ich muzeum.

## NA ŚWIĘTA!

↑ Ceny znacznie niższe!

pieczywo wszelkiego rodzaju jak:  
**Strucle, Torty, Serniki, Herbatniki,**  
z pierwszorzędných materiałów  
**poleca:**

↓ **CUKIERNIA LWOWSKA**  
**JÓZEF PYSZNIK**  
Jarosław, ul. Słowackiego 1. 3.

**Święty Mikołaj!** Jak zwykle tak i w tym roku Panie z Tow. Wincentego á Paulo uprosiły św. Mikołaja, by z przyjaźni dla Swe-go świętego Kolegi nie pominął dziatwy żyjącej w tutejszym domu dla starców. Są to istoty najbiedniejsze z biednych, często porzucone przez rodziców, którym zły los odmówił słodkich pieszczot matczynych i ciepła rodzinnego.

Jest ich spora gromadka (27-ro dzieci) która dałaby obfity materiał do pracy dla ludzi dobrej woli.

Warto było zobaczyć te radością rozjaśnione twarzyczki dzieciaków, gdy im wrę-

czo spore terebki z łakociami.

Przecież i o nich ktoś pamięta! Pamięta ten wielki opiekun nędzarzy, św. Wincenty á Paulo, który ma tak liczny zastęp wykonawców Jego wielkiej myśli.

**Ważne dla poborowych rocznika 1912.** Lista poborowych Miasta Jarosławia obejmująca urodzonych w r. 1912 jest wyłożona w Magistracie biura dla spraw wojskowych Nr. 22. II. piętro

Osoby zainteresowane mogą się w godzinach urzędowych przeglądać i wnosić ewentualne reklamacje. Ostateczny termin upływa z dniem 15 stycznia 1933 roku.

## Koncesjonowane Biuro Porad

w sprawach administracyjnych, które mieści się w Jarosławiu przy ulicy Sobieskiego № 9 (dom składnicy polskiej obok cerkwi)

udziela porad, informuje, układa i wnosi podania, prośby, odwołania i pisma do Władz, Urzędów i instytucji w sprawach:  
1. przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych;  
2. obywatelstwa, przynależności, dowodów osobistych, paszportów i wiz zagranic, zmiany nazwisk, cudzoziemców;  
3. budowlanych, drogowych, samochodowych, wodnych, rolniczych i spłat należności kredytowych małej własności rolnej, lasowych, łowieckich, kart na broń;  
4. samorządowych, gminnych, parafialnych i wyznaniowych;  
5. ubezpieczeń i opieki społecznej, poszukiwań osób zaginionych;  
6. odroczeń dla poborowych jako: a) jedynych żywicieli rodzin, b) właścicieli oddzielnie gospodarstw rolnych, c) osób, odbywających studia teoretyczne i praktyczne;  
7) emerytalnych;  
8) karno-administracyjnych itd. Załatwia korespondencje z polskimi placówkami zagranicznymi, przyjmuje interwencje i zastępstwa (pełnomocnictw), prawem dopuszczalne w służbnych interesach osób prywatnych i we wszystkich sprawach, zabezpieczających interes publiczny

## Ze sportu.

Dnia 9 grudnia br. zostało założone Jarosławskie Koło Przemysłowego Towarzystwa Narciarzy w Przemyśle. W skład zarządu weszli: pp. inż. Lejczak prezes, Olejarkówna sekretarka, Mizerski skarbnik, członkowie Kranerweterowa, Kapuściński i Krieger. Inicjatywa założenia tego Koła spotkała się z ogólnym uznaniem sportowej publiczności naszego miasta, nie mówiąc już o samych narciarzach, którzy nie będąc zrzeszeni, nie mogli korzystać z ulg, jakie przysługują członkom towarzystw narciarskich. Wszyscy należący otrzymali legitymację Polskiego Związku Narciarskiego (P. Z. N.) upoważniającą ich do korzystania z 33 1/3% zniżki kolejowej do wszystkich miejscowości klimatycznych i turystycznych i to nie tylko w sezonie zimowym, ale także i w letnim, oraz drugie legitymacje, upoważniające do przekraczania granicy czesko-słowackiej w całym pasie turystycznym. W bieżącym sezonie projektowane są wycieczki do Chyrowa i Sianek, gdzie w ciągu miesiąca stycznia odbędą się kursa dla początkujących, oraz dla tak zwanych „już zaawansowanych“ narciarzy. Dalsze wpisy przyjmuje p. inż. Lejczak i p. Mizerski.

B. D.

## Wiatrówki, spodnie, czapki

o r a z

wszelki sprzęt narciarski

**Jan Pacak iunior**

ul. Kraszewskiego.

## Ceny ogłoszeń

**Ogłoszenia:** Podstawa obliczenia jest 1 mm w 1 łamie. Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 1 zł. Nadesłane . . . 40 gr.  
W tekście . . . 80 gr. Ogłoszenia zwykłe . . . 16 gr.  
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej  
Kolumna 6 łamowa.

Biura ogłoszeń i osoby prywatne przy wielorazowym ogłoszeniu otrzymują rabat wedle umowy.

## Ceny ogłoszeń